

EWA SKOWROŃSKA  
*Elcki Instytut Teologiczny*

## NATURALNE PLANOWANIE RODZINY JAKO ALTERNATYWA ANTYKONCEPCJI

Na temat naturalnego planowania rodziny szczegółowo wypowiedział się Papież Paweł VI w encyklice *Humanae vitae* o moralnych zasadach przekazywania życia ludzkiego, dlatego autor *Evangelium vitae* nie określa pojęcia i szczegółów NPR, a głównie wskazuje na jego wartość, która jawi się w związku z obroną i uszanowaniem godności ludzkiej, w związku ze sprzeczną z tą godnością antykoncepcją oraz w związku z pogłębionym rozumieniem ekologii i kultury. Powyższe treści będą stanowiły przedmiot rozważań niniejszego artykułu.

### § 1. Godność osoby ludzkiej a naturalne planowanie rodziny

W encyklice EV Ojciec Święty pojęcie godności osoby ludzkiej wiąże z pojęciem wartości, świętości i nienaruszalności życia ludzkiego. Jego zaś ochronie służy NPR.

Życie ludzkie jest bytem, którego ontyczną własnością jest godność, rozpoznawana w relacji do Boga i świata. Przysługuje ona człowiekowi w sposób trwały, niezbywalny i zobowiązujący. Człowiek jest osobą, co sprawia, że pośród innych stworzeń posiada najwyższą doskonałość bytową. Jan Paweł II pisze: „Bóg obdarzył bowiem człowieka niemal Boską godnością” (EV 84), którą dostrzec można „w każdym rodzącym się dziecku i każdym człowieku” (EV 84). Godność ludzka jest godnością osobową i jako taka jest pierwszym dobrem przed wszelkim innym, domaga się czynnej afirmacji ze strony człowieka oraz innych ludzi i stanowi źródło oraz motor moralnego dynamizmu człowieka<sup>1</sup>. To ze względu na godność ludzką małżonkowie podejmują styl życia NPR, w którym każde dziecko i inne osoby stanowią dobro dla siebie nawzajem.

---

<sup>1</sup> Poglądom swym na temat godności osoby ludzkiej Jan Paweł II dał wyraz jeszcze przed objęciem stolicy Piotrowej m.in. [W:] *Miłość i odpowiedzialność*, Kraków 1962; *Osoba i czyn*, Kraków 1969; *Elementarz etyczny*, Lublin 1983.

Godność osoby jest dobrem i przez to jest wartością. W rozumieniu wartości życia ludzkiego Papież uznaje, iż istnieje ona realnie, a nie tylko w podmiocie poznającym, jest stała i nieredukowalna. Przez to jest źródłem, kryterium i kresem odniesienia każdej moralnej wartości<sup>2</sup>.

Podstawowym prawem człowieka jest prawo do życia, które „jest święte, ponieważ od samego początku domaga się stwórczego działania Boga i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedyne go swego celu. Sam Bóg jest Panem życia od jego początku aż do końca” (EV 53). Jan Paweł II świętość życia, godność osoby ludzkiej widzi więc już w porządku stworzenia.

Ze świętości życia ludzkiego wynika jego nienaruszalność. W EV określenia te występują zwykle razem: „Życie ludzkie ma charakter święty i nienaruszalny” (EV 53). „Życie ludzkie jest święte i nienaruszalne w każdej chwili swego istnienia, także w fazie początkowej, które poprzedza narodziny” (EV 61). Początek życia ludzkiego (poczęcie dziecka) rodzice rozpoznają właśnie dzięki NPR.

Godność jest tu pojęciem podstawowym i centralnym obok wartości, świętości i nienaruszalności, które je dopełniają, bądź z niego wynikają. Jest ona pierwszym określeniem życia jako daru Bożego. W taki właśnie sposób życie traktowane jest w NPR – gdzie dziecko jest darem dla rodziców, rodzice dla dziecka i sobie nawzajem.

Tok swego rozumowania o godności osoby ludzkiej Papież przedstawił w zdaniu: „Godność życia nie wynika jedynie ze źródeł, czyli faktu, że pochodzi ono od Boga, ale także z jego celu, z jego przeznaczenia do komunii z Bogiem przez poznanie Go i umiłowanie” (EV 38). W stwierdzeniu tym Jan Paweł II bierze pod uwagę dwojaką relację życia ludzkiego: od Boga Stwórcy i do Boga – celu ostatecznego człowieka<sup>3</sup>.

W relacji do Boga Stwórcy życie ludzkie ukazuje się jako Jego dar, Jego obraz i odbicie oraz jako udział w Jego ożywym tchnieniu (por. EV 39). Życie ludzkie zaistniało przez stworzenie i przedłuża się na drodze rodzenia. W jednym i drugim przypadku Bóg jest sprawcą i Panem życia ludzkiego, od Niego pochodzi i do Niego należy. Dotyczy to każdego życia, także tego upośledzonego. Rodzice, żyjący według zasad NPR, czyli zasad Ewangelii, przyjmują każde dziecko i to upośledzone również; wcale nie myślą o unicestwieniu go – właśnie ze względu na jego godność.

Godność człowieka polega na tym, że jest on szczególną własnością Boga, a godność rodziców płynie stąd, że przez przekazywanie życia stają się współpracownikami Boga w dziele stworzenia. Miłość małżeńska

<sup>2</sup> Zob. E. Podrez, Człowiek, byt, wartość, Warszawa 1989, s. 111.

<sup>3</sup> Por. E. Ozorowski, bp, Dar życia w porządku stworzenia i zbawienia w świetle „Evangelium vitae”, [W:] Evangelium vitae - ocaleniem rodziny, Częstochowa 1997, s. 62.

i rodzicielska jest znakiem i urzeczywistnieniem miłości Boga<sup>4</sup> Jest to również treścią NPR.

Papież w szczególny sposób podkreśla tę prawdę, cytując słowa Soboru Watykańskiego II, „że człowiek jest jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego” (KDK 24). W Liście do Rodzin pisał: „Bóg chciał człowieka od początku i Bóg go chce w każdym ludzkim poczęciu i narodzeniu. Bóg chce człowieka jako istoty do siebie podobnej jako osoby. Człowiek ten - każdy człowiek - jest stworzony przez Boga dla niego samego” (LdR 9). Jest to miłość bezinteresowna, która swoją nagrodę ma w miłowaniu. O takiej miłości jest mowa w NPR.

„Życie, które Bóg daje człowiekowi pisze Papież jest inne i odrębne od życia wszelkich innych stworzeń żyjących, jako że człowiek, choć jest spokrewniony z prochem ziemi, jest w świecie objawieniem Boga, znakiem Jego obecności, śladem Jego chwały” (EV 34). O godności życia ludzkiego stanowi jego wyższość nad zwierzętami i jego bliskość życiu Bożemu<sup>5</sup>. Bóg wyposażył człowieka „w jemu tylko właściwe władze duchowe, takie jak rozum, rozeznanie dobra i zła, wolna wola. (...) Spośród stworzeń widzialnych tylko człowiek jest zdolny do poznania i miłowania swego Stwórcy<sup>6</sup> Tylko więc człowiek zdolny jest poznać siebie, swoje ciało, tylko człowiek może zaobserwować i odczytać prawa natury rządzące ludzką płodnością w duchu odpowiedzialnego rodzicielstwa. NPR to przecież odczytywanie planu Stwórcy wpisanego w naturalny porządek ludzkiej płodności<sup>7</sup>

Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże uczestniczy w rzeczywistości Boga. Zdaniem Jana Pawła II jest to najwyższa godność, „która zakorzeniona jest w wewnętrznej więzi łączącej go ze Stwórcą: jaśnieje w nim odblask rzeczywistości samego Boga” (EV 34). Człowiek uczestniczy „w doskonałości Boskiego wzoru” (EV 52). Takim jest człowiek w swej sferze duchowej i cielesnej, jako jednostka i jako podmiot komunii osób. Taka rzeczywistością jest też rodzenie, które znajduje swój pierwowzór w Bożym Ojcostwie, które w procesie biologicznym zawiera „genealogię osoby” (LdR 9).

W takim spojrzeniu ciało ukazuje się jako „rzeczywistość osobowa, znak i miejsce relacji z innymi, z Bogiem i ze światem” (EV 23), a płciowość jako znak, miejsce i język miłości (por. EV 23). Ta chrześcijańska wizja płciowości przylega do NPR, a nie do antykoncepcji.

<sup>4</sup> Por. E. Ozorowski, dz. cyt., s. 63.

<sup>5</sup> Por. F. Mickiewicz SAC, ks., Bóg - Panem Życia, [W:] Communio, 1/1997, s. 3-4.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Por. Jan Paweł II, Mężczyzną ..., dz. cyt., s. 477-478.

Godność stworzenia ukazuje się też w godności powołania. „Człowiek jest powołany do pełni życia, która przekracza znaczne wymiary jego ziemskiego bytowania” (EV 2). „Powołanie zaś otwiera się nie tylko na całą doczesność. Otwiera się ono na wieczność w Bogu” (LdR 9). Pokazuje ono „wielkość i ogromną wartość życia także w jego fazie doczesnej. Życie w czasie jest bowiem podstawowym warunkiem, początkowym etapem i integralną częścią całego i niepodzielnego procesu ludzkiej egzystencji” (EV 2). NPR odnosi się zarówno do fazy doczesnej życia małżonków, jeśli chodzi o zdrowie fizyczne i psychiczne, jak i do wieczności jeśli, weźmie się pod uwagę kształtowanie zdrowego ducha.

Stworzenie życia ludzkiego i określenie jego celu stanowią jeden akt Boga i razem tworzą porządek nadprzyrodzony. Według słów Papieża tworzą one razem „Ewangelię życia”, bo Bóg, stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo przeznaczył go do życia pełnego i doskonałego (por. EV 7). Osiągnięcie tego celu należy natomiast do porządku nadprzyrodzonego. Pierwszy człowiek (mężczyzna i kobieta) zgrzeszył i utracił możliwość osiągnięcia życia wiecznego. Grzech jednak nie pozbawił człowieka obrazu Bożego, lecz go przyćmił<sup>8</sup>. Nie stracił więc człowiek przez to godności. Dowodem na to jest odkupienie grzechów ludzkich przez Chrystusa na krzyżu. Człowiek jest tak bliski Boga, że może być nazywany Jego Synem. W Chrystusie człowiek odnajduje swoją właściwą wielkość, godność, wartość swego człowieczeństwa<sup>9</sup>. Niedopuszczalne jest więc pozbawianie istot ludzkich godności, praw, z ich podstawowym prawem do życia, o które bezustannie upomina się Jan Paweł II.

W świetle wypowiedzi Papieża w *Evangelium vitae* o godności osoby ludzkiej można stwierdzić, że NPR jest drogą życia małżonków szanujących własną godność i godność każdego dziecka oraz uznających Boga - Dawcę Życia za Godność Najwyższą. Jan Paweł II upominając się o godność życia upomina się razem o NPR.

## § 2. Krytyczna ocena antykoncepcji

Ojciec Święty w encyklice *Evangelium vitae* jeszcze raz wypowiada się stanowczo przeciw antykoncepcji, przypominając stanowisko Soboru Watykańskiego II. „Wszystko co godzi w samo życie, jak wszelkiego rodzaju zabójstwa (...) spędzanie płodu (...) wszystko co godzi w samo życie (...), wszystko cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenia (...);

<sup>8</sup> Por. E. Ozorowski, dz. cyt., s. 64.

<sup>9</sup> Por. EV 33; por. także K. Wojtyła, *Aby się Chrystus nami posługiwał*, Kraków 1979, s. 215.

wszystkie te i tym podobne sprawy i praktyki są czymś haniebnym zakazając cywilizację ludzką...” (GS 27; por. EV 3).

Jan Paweł II wielokrotnie posługuje się tu terminem „antykoncepcja” i ukazuje ją jako jeden z symptomów, a także immanentnych składników kultury śmierci<sup>10</sup>.

Wyrażenie „kultura śmierci” jest systematycznie używane w EV do piętnowania masowych ataków przeciw życiu. Jan Paweł II kontynuuje kwestię ochrony życia ludzkiego w słowach ostrych, bijących na alarm, ponieważ dochodzi do wniosku, że na wszystkich szczeblach mamy do czynienia z prawdziwym „spiskiem przeciwko życiu” (EV 17), który w odniesieniu do narodzin człowieka przejawia się między innymi w antykoncepcji (por. EV 16). Stwierdza więc z głębokim niepokojem, że zagrożenie to rozszerzyło się, przyczyniając się do poważnego spadku liczby urodzin. To z kolei może stać się pokusą posłużenia się tą metodą także w sytuacji eksplozji demograficznej (por. EV 16).

Partykularne interesy sprzymierzyły się z instytucjami narodowymi i międzynarodowymi, aby propagować antykoncepcję jako zdobycz wolności. Zjawisko to nabrało takich rozmiarów, że Jan Paweł II nie waha się piętnować jej jako „zagrożenie zaprogramowane w sposób naukowy i systematyczny” (EV 17), jako wytwór zeświecczonej mentalności, przeciwnej ingerencji Boga w etyczne rozważanie<sup>11</sup>. Za niepokojące zjawisko uważa: produkcję środków chemicznych przeciw życiu, wkładek wewnątrzmacicznych i szczepionek łatwo dostępnych, podobnie jak inne środki antykoncepcyjne (por. EV 13). Obraz ten jeszcze bardziej staje się niepokojący, gdy uwzględni się wielorakie i silne poparcie, jakie działania te zyskują przez szerokie przyzwolenie społeczne, prawne uznanie i włączenie w nie pracowników służby zdrowia (por. EV 17). Ojciec Święty ubolewa nad tym, że: „Nawet medycyna, która z tytułu swego powołania ma służyć obronie życia ludzkiego i opiece nad nim” (EV 4) w antykoncepcji jest „narzędziem czynów wymierzonych przeciw człowiekowi i tym samym zniekształca swoje oblicze, zaprzecza samej sobie i uwłacza godności tych, którzy ją uprawiają” (EV 4).

Papież podaje też źródło tego ciężkiego schorzenia naszej cywilizacji, jaką jest antykoncepcja. Píše: „Trzeba dojść do sedna dramatu, jaki przeżywa współczesny człowiek: jest nim osłabienie wrażliwości na Boga i na człowieka” (EV 21), które prowadzi sumienie do systematycznego naruszania prawa moralnego i do utraty wrażliwości na ożywczą i zbawczą obecność Boga<sup>12</sup>

<sup>10</sup> Por. J. Bajda, *Moralne ...*, dz. cyt., s. 22; por. także R. Me Cormick SJ, *Ewangelia życia*, [W:] *Communio* 1/1997, s. 35.

<sup>11</sup> Por. M. Onellet, *Misterium Paschalne a kultura śmierci*, [W:] „*Communio*” 1/1997, s. 41-42.

<sup>12</sup> Por. M. Onellet, art. cyt., s. 43..

Przyczynowo czymś pierwszym jest zanik poczucia więzi z Bogiem: „tracąc wrażliwość na Boga, traci się także wrażliwość na człowieka” (EV 21).

Człowiek oderwany od Boga nie potrafi już dostrzec „samego siebie jako kogoś «przedziwnie odmiennego» od innych ziemskich stworzeń; uznaje, że jest tylko jedną z wielu istot żyjących, organizmem, który – w najlepszym razie – osiągnął bardzo wysoki stopień rozwoju. Zamknięty w ciasnym kręgu swojej fizycznej natury, staje się w pewien sposób «rzeczą» i przestaje rozumieć «transcendentny» charakter tego, że istnieje jako człowiek” (EV 22).

Papież dotyka w antykoncepcji najgłębszego źródła kryzysu człowieka w naszych czasach. Człowiek bez Boga nie tylko nie rozumie siebie, ale nie potrafi ocalić swego społeczeństwa. Prowadzi to do samozniszczenia<sup>13</sup> „Gdy raz wykluczy się odniesienie do Boga, znaczenie wszystkich rzeczy ulega głębokiemu zniekształceniu, a sama natura przestaje być «mater» czyli matką, zostaje sprowadzona do «materiału», którym można swobodnie manipulować” (EV 22).

Gdy zanika odniesienie do Boga, człowiek wpada w materializm praktyczny, sprzyjający „rozpowszechnianiu się indywidualizmu, utylitaryzmu i hedonizmu” (EV 23). W koncepcji materialistycznej ciało zostaje zredukowane „do organów, funkcji, energii” (EV 23). Płciowość zamiast być znakiem, miejscem i językiem miłości, staje się okazją i narzędziem afirmacji własnego „ja” oraz samowolnego zaspokajania własnych pragnień i popędów; „dwa znaczenia – jednoczące i prokreacyjne – wpisane głęboko w naturę aktu małżeńskiego zostają sztucznie rozdzielone, jedność mężczyzny i kobiety zostaje tym samym zdradzona, a płodność poddana ich samowoli”<sup>14</sup>.

Cały wywód Papieża na temat antykoncepcji komentuje ks. J. Bajda, twierdząc, że rzuca on „jasne światło na genezę antykoncepcji i jej ideowo-kulturowy kontekst. Antykoncepcja jest znakiem i owocem głębokiego odczłowieczenia cywilizacji, a zaakceptowana jako program i ideologia prowadzi do zniszczenia w człowieku wszystkiego, co odróżnia go od martwych przedmiotów”<sup>15</sup>.

Opinia Papieża o dzisiejszym społeczeństwie, w którym tak obecna jest antykoncepcja, jest surowa, ale realistyczna: „Znaczna część dzisiejszego społeczeństwa okazuje się niestety podobna do tego, które opisuje św. Paweł w Liście do Rzymian. Składa się z ludzi «którzy przez nieprawość nakładają

<sup>13</sup> Por. J. Bajda, *Moralne ...*, dz. cyt., s. 23.

<sup>14</sup> E. Ozorowski, *Triada jako właściwość „Evangelium vitae”*, [W:] *Evangelium vitae - ocaleniem rodziny*, Częstochowa 1997, s. 79.

<sup>15</sup> J. Bajda, *Moralna ...*, dz. cyt., s. 23.

prawdzie pęta» (1,18); odwracając się od Boga i mniemając, że mogą zbudować ziemską społeczność bez Niego, «znikczemnieli w myślach», tak że «zaciężone zostało bezrozumne ich serce» (1,21); «podając się za mądrych, stali się głupimi» (1,22); dopuszczają się czynów zasługujących na śmierć i «nie tylko je popełniają, ale nadto chwalą tych, którzy je czynią» (1,32)” (EV 24).

Papież odwołał się do Listu do Rzymian po to, by ukazać tragiczny obraz społeczeństwa, które straciło swoje sumienie, poczucie dobra i zła, a więc właściwy tylko człowiekowi rozum. Nie bez znaczenia dla naszego tematu jest fakt, że św. Paweł wiąże upadek rozumu z grzechami przeciw ciału: „dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał” (RZ 1,24). „Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności” (Rz 1,26).

Papież miał wszelkie podstawy by ocenę, jaką św. Paweł wydał w odniesieniu do ówczesnego pogaństwa, odnieść do naszego społeczeństwa. Dziś obserwujemy też odrzucanie Boga i Jego praw u tych, którzy stosują antykoncepcję. Towarzyszy im niechęć do posługiwania się rozumem, a interesuje ich tylko informacja. Nie chcą znać prawdy o rzeczach i czynach, nie chcą wiedzieć o tym, co to jest istota dobra i zła, sumienia<sup>16</sup>. Takie sumienie toleruje albo popiera antykoncepcję i kształtuje „kulturę śmierci”, posuwając się nawet do tworzenia i utrwalania prawdziwych „struktur grzechu” wymierzonych przeciw życiu (por. EV 24).

*Evangelium vitae* nie pomija też związku antykoncepcji z aborcją. Jan Paweł II wypowiada się wyraźnie. Czytamy: „Twierdzi się często, że antykoncepcja jeśli jest bezpieczna i dostępna dla wszystkich, stanowi najskuteczniejszy środek przeciw aborcji. Zarzuca się też Kościołowi katolickiemu, że w rzeczywistości sprzyja rozpowszechnianiu się przerywania ciąży, ponieważ uparcie obstaje przy swojej nauce o moralnej niegodziwości antykoncepcji. Taka argumentacja okazuje się w rzeczywistości zwodnicza. (...) W istocie, kultura proaborcyjna jest najbardziej rozpowszechniona właśnie w środowiskach, które odrzucają stanowisko Kościoła o antykoncepcji” (EV 13).

Antykoncepcja to znanie buntu przeciw Bogu, a zarazem przeciw człowiekowi (por. EV 22 i 36). Papież wyrażając takie stanowisko wobec antykoncepcji przypomina, że człowiek się zagubił, że tworzy własny porządek, który doprowadzi go do samowyniszczenia.

W ten sposób antykoncepcja służy budowaniu „cywilizacji śmierci” i dlatego jest krytykowana przez Jana Pawła II w *Evangelium vitae*.

<sup>16</sup> Por. J. Bajda, dz. cyt., s. 24; por. EV 24.

### § 3. Wartość naturalnego planowania rodziny

Jan Paweł II w *Evangelium vitae* treści dotyczące NPR przeciwstawia treściom antykoncepcji, sprzecznej z Bożym zamysłem o przekazywaniu życia. Można przypuszczać, że w ten sposób pragnie ukazać wartość NPR, które służy ochronie życia ludzkiego.

Encyklika przypomina światu, że każde życie ludzkie ma swoje źródło w Bogu, z którego „rodzi się i rozrasta «lud życia»” (EV 51). Życie ludzkie jest więc święte i dlatego przekazywanie jego winno być też święte, czyli zgodne z prawem Bożym. Nie może to być antykoncepcja, która jest ich zaprzeczeniem.

Przekazywanie życia jest misją rodziny, która strzeże, objawia i przekazuje miłość (por. EV 91; FC 17). „Mowa tu o miłości samego Boga, którego współpracownikami (...) stają się rodzice, gdy przekazują życie i wychowują je zgodnie z Jego ojcowskim zamysłem” (EV 92; por. KDK 50). Rodzina jest tajemniczym miejscem, środowiskiem, w którym „Bóg powierza człowieka człowiekowi (...) obdarza każdego wolnością, w której istotne znaczenie ma wymiar relacyjny” (EV 19). Jego zachowanie zapewnia NPR, gdyż dotyczy obojga małżonków, oddających się sobie wzajemnie w miłości, która „staje się bezinteresownym darem, przyjęciem i ofiarowaniem” (EV 19). W takim stylu życia nie ma miejsca dla zniewolenia człowieka. „Wolność jest wielkim Darem Stwórcy, jako że ma służyć osobie i jej spełnieniu, które dokonuje się przez dar z siebie i otwarcie się na drugiego człowieka” (EV 19; por. EV 49). To jest właśnie prawdziwa miłość, do której człowiek dorasta w rodzinie i uczy się tego, że jest – jak powtarza za Pawłem VI Ojciec Święty – „sługą planu ustalonego przez Stwórcę” (EV 52; HV 13). To w NPR zasadą jest, że Bóg planuje, a człowiek przy pomocy rozumu ten Jego plan odkrywa.

„Odkrywanie Boga idzie w parze z odkrywaniem siebie” (EV 31). NPR to również odkrywanie siebie, poznawanie siebie nie tylko w sferze ciała, ale również w sferze psychiki i ducha – czyli razem: odkrywanie całej prawdy o sobie. Dlatego też „w odniesieniu do widzialnej natury jesteśmy poddani nie tylko prawom biologicznym, ale także moralnym, których nie można bezkarnie przekraczać” (EV 42).

W odniesieniu do prokreacji Papież przypomina o poszanowaniu praw biologicznych wpisanych w osobę (por. E V 97), a więc popiera i promuje NPR.

*Evangelium vitae* na rozpatrywane tu zagadnienie patrzy przyszłościowo i dopełnia go rozważaniem z punktu widzenia ekologii. W tej kwestii znajdujemy wypowiedź Papieża „o zasiewie śmierci, jaki dokonuje się przez bezmyślne naruszanie równowagi ekologicznej” (EV 10; por. EV 42). Ekologię autor widzi tu głębiej niż tylko w odniesieniu do otaczającego

człowieka środowiska. Odnosi ją przede wszystkim do środowiska powstania życia człowieka, do „terenu” płciowości. Prokreacja ze swej natury wykazuje szczególną wrażliwość na inwazję działań niszczących – antykoncepcji, sterylizacji i aborcji. NPR jest ekologiczne, szanuje prawa natury, nie zanieczyszcza „terenu” płciowości i służy realizacji odpowiedzialnego rodzicielstwa z uwzględnieniem wolnych decyzji małżonków. W nurcie ekologicznym jest też miejsce na wychowanie do integracji seksualnej<sup>17</sup> Papież pisząc o „ekologii człowieka w ścisłym sensie” (EV 42) wykorzystuje wzrost zainteresowania współczesnego człowieka ekologią (por. EV 27), żywiąc nadzieję, że ludzie uświadomią sobie, jakim zagrożeniem jest ingerencja w prawa natury rządzące ludzką płodnością i wybiorą to, co jej nie niszczy a więc NPR. W nim zawarta jest odpowiedzialność człowieka za środowisko życia „nie tylko wobec obecnej epoki, ale i przyszłych pokoleń” (EV 42).

Prawo Boże jako całość w pełni chroni życie człowieka. Tłumaczy to, dlaczego tak trudno jest dochować wierności przykazaniu „nie zabijaj” (o ciągłej jego aktualności przypomina EV, jeśli nie przestrzega się „innych Słów Życia”, z którymi związane jest ściśle NPR: „szanuj, broń, miłuj życie i służ życiu - każdemu życiu ludzkemu” (EV 5). Pisze o tym Jan Paweł II we wstępie encykliki wskazując tym samym drogę do sprawiedliwości, rozwoju, prawdziwej wolności, pokoju i szczęścia całego społeczeństwa (por. EV 5).

W świetle tego NPR jawi się jako istotny element odnowy kultury życia, o którą tak apeluje Ojciec Święty. „Wymaga ona od wszystkich odważnego przyjęcia stylu życia” (EV 88), opartego na istotnych wartościach, które ma w sobie między innymi program NPR. Dlatego też EV przypomina o konieczności podjęcia cierpliwej i odważnej pracy wychowawczej, zwłaszcza wśród młodych. Zachęca do rozwijania ośrodków upowszechniających naturalne metody regulacji płodności, które „skutecznie pomagają w stosowaniu zasad odpowiedzialnego ojcostwa i macierzyństwa, dzięki którym każda osoba – poczynając od dziecka – jest uznawana i szanowana ze względu na swą samoistną wartość, zaś kryterium wszelkich decyzji jest bezinteresowny dar z siebie” (EV 88).

Wartość NPR EV widzi również w tym, że metody NPR są: „coraz bardziej precyzyjne z naukowego punktu widzenia” i to powinno „usunąć uprzedzenia, nadal zbyt rozpowszechnione i przekonać małżonków oraz pracowników służb medycznych i społecznych o potrzebie właściwej formacji w tej dziedzinie” (EV 97).

<sup>17</sup> Por. W. Fijałkowski, Prokreacja ekologiczna w świetle encykliki „Evangelium vitae”, [W:] W stronę życia, Kielce 1996, s. 54-55; por. także A. Szafrński, Encyklika Jana Pawła II „Evangelium vitae” na tle współczesnej cywilizacji śmierci, [W:] W stronę życia, Kielce 1996, s. 18.

Jan Paweł II wyraża również wdzięczność Kościoła wszystkim, którzy często nie doceniani, „zajmują się poszukiwaniem i upowszechnianiem tego rodzaju metod, troszcząc się tym samym o wychowanie do wartości, które stanowią ich powołanie” (EV 97). Papież zdaje sobie sprawę, ile jest jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie. Widząc jak bardzo się człowiek tu zagubił proponuje, aby do służby życiu włączyli się również nauczyciele, wychowawcy, intelektualisci katoliccy i pracownicy środków przekazu. Mówi o szczególnym wkładzie uniwersytetów katolickich, ośrodków, instytutów i specjalnych komisji bioetyki (por. EV 98). Szczególnie zaś podkreśla decydującą rolę kobiet w kształtowaniu nowej kultury sprzyjającej życiu, gdyż to w ich łonach ono dojrzewa<sup>18</sup>.

Do tych wskazań Ojciec Święty nie zapomina dodać, że „pilnie potrzebna jest wielka modlitwa za życie” (EV 100) i post jako najskuteczniejsza broń przeciw mocom zła. Dzięki niej moc z wysoka wzbudzi w sercach ludzi postanowienia i zamiary inspirowane cywilizacją życia i miłości (por. EV 100).

NPR jest dla wszystkich: nie tylko dla wierzących. Coraz więcej ludzi niewierzących interesuje się NPR choćby ze względów ekologicznych, przez co uwidacznia się jego wola ekumeniczna<sup>19</sup>.

Ojciec Święty w EV pisze: „Ewangelia życia nie jest przeznaczona jedynie dla wierzących: jest dla wszystkich” (EV 101). Czyż nie jest to jednoznaczne? NPR to Ewangelia życia. Wszyscy mamy przecież wspólne korzenie, wspólny Początek. Życie jest święte i może to pojąć w świetle rozumu każda istota ludzka.

W wyniku przeprowadzonej analizy można powiedzieć, że encyklika *Evangelium vitae* stanowi poparcie dla NPR jako pozytywnego znaku, dającego nadzieję, że cała ludzkość może się przez nie ocalić.

<sup>18</sup> Por. L. Caldecott, „Dar z siebie” czyli „nowy feminizm” Papieża, [W:] „Communio”, 1/1997, s. 101-104.

<sup>19</sup> Por. A. Pęczak, dz. cyt., s. 115-117; J. S. Kippley, dz. cyt., s.62-63.